

Minister nie decyduje o treści wokand

Sądownictwo

Małgorzata Kryszkiewicz
malgorzata.kryszkiewicz@infor.pl

◀ Kwestia treści wokand oraz sposobu ich udostępniania stanowi materię ustawową – uważa generalny inspektor ochrony danych osobowych. Skrytykował próbę uregulowania tego w rozporządzeniu ministra sprawiedliwości.

Kontestowany projekt to nowy regulamin urzędowania sądów powszechnych. Jeden z jego rozdziałów reguluje zasady dotyczące sporządzania wokand sądowych. Czytamy tam m.in., że „wokanda zawiera imiona i nazwiska sędziów oraz ławników, sygnatury akt spraw wyznaczonych do rozpoznania w danym dniu, oznaczenie godzin, na które sprawy wyznaczono, imiona i nazwiska, nazwy i firmy stron”.

Tymczasem, jak wskazuje w opinii do projektu dr Edyta Bielak-Jomaa, w polskim porządku prawnym brak jest przepisu ustawy, który upoważniałby ministra sprawiedliwości do wydawania rozporządzenia w tym przedmiocie. Artykuł 41 par. 1 prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 133), który zawie-

ra delegację do wydania regulaminu, upoważnia ministra jedynie do uregulowania na poziomie podstawowym działalności administracyjnej sądów rozumianej jako działalność zarządzająca i organizatorska. W ocenie GODO kwestia treści wokand należy do problematyki związanej ze sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości, ustrojową pozycją sądów i korzystaniem przez jednostki z konstytucyjnych wolności i praw, w tym z prawa do prywatności. Wokanda jest formą ujawniania danych osobowych. Konstytucja stanowi, że nikt nie może być obowiązany inaczej niż na podstawie ustawy do ujawniania swoich danych, a zasady i tryb ich gromadzenia oraz udostępniania powinna określać ustawa.

Co więcej, zamieszczenie danych na wokandzie należy traktować jako ograniczenie w zakresie korzystania z prawa do ochrony życia prywatnego. A zgodnie z ustawą zasadniczą takie ograniczenie wymaga regulacji rangi ustawowej.

GODO domaga się, aby kwestie dotyczące wokand zostały uregulowane w ustawie, a nie – tak jak to jest obecnie i jak, zgodnie z projektem, ma być

w przyszłości – w rozporządzeniu ministra sprawiedliwości. Zaznacza, że w rozporządzeniu mogą być jedynie konkretyzowane regulacje ustawowe.

„To podstawowy warunek, jaki musi być spełniony, aby nowe przepisy mogły zostać uznane za zgodne z wymogami konstytucyjnymi i nie było podstaw do kwestionowania tych przepisów przed Trybunałem Konstytucyjnym” – ostrzega dr Edyta Bielak-Jomaa.

GODO ma też zastrzeżenia do przepisu, zgodnie z którym prezes sądu będzie mógł zdecydować o wprowadzeniu stałej lub okresowej rejestracji osób wchodzących do budynku sądowego oraz określić jej zasady. Tutaj również pada argument o przekroczeniu przez ministra delegacji ustawowej. „Akt wykonawczy musi być wydany na podstawie wyraźnego, szczegółowego upoważnienia ustawy w zakresie określonym w upoważnieniu. Brak stanowiska ustawodawcy w jakiejś sprawie należy interpretować jako nieudzielenie w danym zakresie kompetencji prawodawczej” – poucza GODO. ©

Etap legislacyjny
Projekt w trakcie konsultacji